

... w tym celu należy ...

... w tym celu należy ...

... w tym celu należy ...

...

Arthur MacGregor, *BONE, ANTLER, IVORY AND HORN. THE TECHNOLOGY OF SKELETAL MATERIALS SINCE THE ROMAN PERIOD*, London—Sydney—Totowa 1985, ss. 245, ryc. 110, tabl. 2 w tekście.

W ostatnich latach na szerszą skalę zaczęto stosować wysoko rozwinięte metody analityczne do badania pewnych kategorii materiałów archeologicznych. Dotyczy to przede wszystkim zabytków metalowych, ceramiki i szkła. Natomiast, jak się wydaje, zaniedbano nieco badania tego rodzaju nad zabytkami wykonanymi z części szkieletu zwierzęcego, takich jak kości, zęby, rogi czy poroże, zwanymi dalej surowcami szkieletowymi. Lukę tę stara się wypełnić prezentowana praca A. MacGregora, który już od wielu lat¹ zajmuje się tą tematyką. Celem omawianej pracy jest przedstawienie poszczególnych kategorii zabytków z kości poroża, rogu i kości słoniowej w świetle badań biologicznych, technologicznych i typologicznych. Podstawę materiałową stanowią przede wszystkim zabytki pozyskane archeologicznie oraz pochodzące z różnych kolekcji i znajdujące się obecnie w zbiorach muzealnych. Zakres chronologiczny omawianego opracowania obejmuje okres wpływów rzymskich, średniowiecze oraz czasy nowożytne, natomiast zakres terytorialny — Północną Europę.

Praca A. MacGregora składa się z dwóch części. W pierwszej z nich przedstawiono surowce szkieletowe z punktu widzenia ich budowy, morfologii, możliwości pozyskania oraz właściwości mechanicznych. Druga część jest typologicznym przeglądem zabytków, uzupełnionym informacjami ze źródeł archeologicznych, etnograficznych i historycznych.

Część pierwszą otwiera rozdział poświęcony powstawaniu, budowie i morfologii surowców szkieletowych. Następnie Autor przechodzi do przedstawienia ich właściwości mechanicznych, a więc rozciągliwości, elastyczności itp. (tablice 2.1, na s. 27 i 2.2, na s. 28).

W rozdziale trzecim omówione są z kolei możliwości pozyskiwania surowców szkieletowych. Istniały bowiem znaczne różnice w dostępności poszczególnych ich rodzajów. Najbardziej masowym była kość, pochodząca ze zwierząt hodowlanych, eksploatowanych bądź jako siła pociągowa, bądź jako źródło pożywienia. Znaczne natomiast ograniczenia dotyczyły użytkowania poroża jelenia, którego odławianie, zwłaszcza w średniowieczu, podlegało kontroli władz. Poroże było jednak znacznie częściej wykorzystywane niż kości tego zwierzęcia. Wskazują na to

¹ A. MacGregor, *Barred combs of Frisian type in England*, „Medieval Archaeology”, t. 19: 1975, s. 195-198; tenże, *Bone skates: a review of evidence*, „Archaeological Journal”, t. 133: 1976, s. 57-74; tenże, *A pre-Conquest mould of antler from medieval Southampton*, „Medieval Archaeology”, t. 24: 1980, s. 203-205.

wyniki badań w Hedeby i Szlezwiku, gdzie proporcja między oboma rodzajami surowców wynosiła 13:1 na korzyść poroża (s. 32). Również jego pozostałości są bardzo liczne na terenie średniowiecznych miejskich pracowni rzemieślniczych w Wielkiej Brytanii. Prowadzi to Autora do konkluzji, iż wieńce jeleni tam znalezione pochodziły przede wszystkim z zakupów i nie stanowiły jedynie utylizowanych resztek zwierząt spożywanych w miastach. Świadczy o tym duża ilość tzw. „róż” wskazująca, że znaczna część poroży znaleziona została po zrzuceniu ich przez zwierzęta. Ten sposób pozyskiwania surowca dla pracowni rogowniczych jest poświadczony również przez źródła archeologiczne, m.in. z ziem polskich i to zarówno dla okresu wpiwów rzymskich², jak i dla wczesnego średniowiecza³.

Interesujące są spostrzeżenia Autora o możliwości zaopatrywania się niektórych rejonów Północnej Europy w kość słoniową, zwłaszcza w początkach wczesnego średniowiecza, gdy dowóz tego surowca został prawie zupełnie zahamowany przez podbój arabski Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Otóż w szeregu grobów saskich na terenie Anglii, datowanych na V-VI w. n.e., w których nie spotyka się żadnych egzotycznych importów, znajdują się duże pierścienie, o średnicy około 15 cm, z fragmentów kości słoniowej. Służyły one najprawdopodobniej do mocowania woreczków noszonych przez kobiety na pasku (s. 111). Otóż badania tych zabytków wykazują, że surowiec do wyrobu wspomnianych pierścieni pochodził z kłów kopalnych mamutów, o których eksploatacji donoszą jeszcze źródła z XIX w. (s. 40).

Rozdział czwarty poświęcony jest klasyfikacji wytwórczości opartej na surowcach szkieletowych. Stosunkowo mało miejsca poświęcił tu Autor określeniu charakteru produkcji rogowniczej w okresie rzymskim. Spowodowane jest to jego zdaniem niewielką liczbą źródeł pochodzących z tego okresu w Europie Północnej. A. MacGregor buduje więc swe wnioski na podstawie analizy pozostałości pracowni rogowniczych działających zarówno w ośrodkach miejskich z terenu prowincji rzymskich (Brytania), jak i na terenie *Barbaricum* (znane stanowisko w Quenstedt w południowym Harcu⁴). Sugeruje on, iż wytwórcy działający na obszarach poza limesem rzymskim byli prawdopodobnie rzemieślnikami wędrownymi, produkującymi swe wyroby na indywidualne zamówienia. Natomiast wytwórczość rogowników zamieszkujących duże centra administracyjne prowincji rzymskich (Londyn, York) miała już charakter rynkowy. Skoro jednak Autor sięgnął po materiały z Europy Środkowej to szkoda, że nie uwzględnił niedawno odkrytych i publikowanych pracowni obróbki poroża na Kujawach czy Równinie Łowicko-Błońskiej⁵. Wzięcie ich pod uwagę rozszerzyłoby znacznie skromną podstawę źródłową wniosków MacGregora.

Omawiając wczesnośredniowieczną wytwórczość rogowniczą Autor w dużej mierze oparł się na interesującej koncepcji etapów jej rozwoju wysuniętej ostatnio niezależnie przez dwoje badaczy skandynawskich K. Ambrosiani i A. Christopersena⁶. K. Ambrosiani analizując źródła archeologiczne związane z rogownictwem w Europie północnej doszła do wniosku, że niewielka

² W. Brzeziński, *Przyczynek do badań nad rogownictwem na ziemiach polskich u schyłku starożytności (IV-V w. n.e.)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 28: 1980, nr 1, s. 30, tabl. 1.

³ E. Cnotliwy, *Rzemiosło rogownicze na Pomorzu wczesnośredniowiecznym*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1973, s. 25.

⁴ P. Grimm, *Die Kammacherwerkstätte von Quenstedt*, „Jahresschrift für die Vorgeschichte der Sächsisch-Thuringischen Länder”, t. 18: 1930, s. 169.

⁵ A. Cofta-Broniewska, *Grupa kruszańska kultury przeworskiej*, Poznań 1979, s. 111-113; Brzeziński, *op. cit.*, s. 28-30.

⁶ K. Ambrosiani, *Viking Age combs, comb making and comb makers in the light of finds from Birka and Ribe*, Stockholm Studies in Archaeology, t. 2, Stockholm, 1981; A. Christopersen, *Håndverket i forandring. Studier i horn- og beinhåndverkets utvikling i Lund ca 1000-1350*, Acta Archaeologica Lundensia, t. 13, Lund 1980; tenże, *Raw material, resources, and production capacity in early medieval comb manufacture in Lund*, „Meddelanden från Lunds Universitets Historiska Museum”, t. 3: 1980, s. 150-165.

roczna produkcja grzebieni, uzyskiwana nawet w dużych pracowniach grzebienniczych⁷, nie była powodowana sezonowym charakterem pracy wytwórczej lecz czasowym lub okresowym pobytom i produkcją rzemieślników wędrownych. Dowodem na to, zdaniem K. Ambrosiani, jest znaczne ujednoczenie formy i stylu grzebieni w Europie północnej we wczesnym średniowieczu, nie spowodowane jednak modą lecz okolicznością, że wyrabiali je przenoszący się z miejsca na miejsce wytwórcy. Oczywiście odwiedzali oni przede wszystkim terytoria bezpośrednio ze sobą sąsiadujące, co jednak wystarczało do dalszego upowszechnienia pewnych wątków stylistycznych i technik wytwórczych. Dopiero postępujący rozwój miast przyniósł powstanie osiadłego rzemiosła. Szczegółowe studia nad tym procesem prowadził A. Christopersen. W materiałach z Lundu wyróżnił on⁸, na podstawie analizy planigraficznej i stratygraficznej, 3 fazy rozwoju wytwórczości rogowniczej w okresie od XI do XIV w. W fazie pierwszej (wytwórczość domowa) potrzeby każdego gospodarstwa były zaspokajane przez wytwórczość własną uzupełnianą sporadycznie produkcją wędrownych rzemieślników. W drugiej fazie większość przedmiotów była nabywana na zasadzie zamówień indywidualnych od wspomnianych rzemieślników. Dopiero w fazie trzeciej produkcja wyrobów z poroża przeszła w ręce wytwórców, którzy produkowali na rynek⁹.

Jak się wydaje, ta atrakcyjna hipoteza rozwoju wczesnośredniowiecznego rogownictwa w Europie północnej wymaga dalszej weryfikacji. Niezwykle interesująca byłaby próba przetestowania jej na bardzo bogatych znaleziskach z terenu Pomorza. Pozytywny wynik takiej konfrontacji nadałby wspomnianej hipotezie charakter bardziej uniwersalny.

Część pierwszą pracy A. MacGregora zamyka rozdział pt. „Metody obróbki i narzędzia”. Przedstawiono w nim poszczególne sposoby obróbki surowców szkieletowych ze specjalnym uwzględnieniem poroża jeleniowatych. Do podstawowych narzędzi rogownika należy w pierwszym rzędzie zaliczyć piłę, a właściwie zestaw pił o różnych grubościach ostrzy i gęstości zębów oraz noże. Dużą rolę odgrywały pilniki i kamienie ścierne¹⁰ wykonane z piaskowca bądź pumeksu. Z innych narzędzi stosowanych w starożytnych i wczesnośredniowiecznych pracowniach rogowniczych należy wymienić świdry służące do wiercenia otworów pod nity, młotek, dłuta oraz siekiere. Zapewne używano też imadła¹¹.

Dużo uwagi poświęca MacGregor możliwości zmiękczenia poroża i kości. Omawiając to zagadnienie oparł się on prawie wyłącznie na ogólnie znanych ustaleniach K. Żurowskiego¹², dopuszczających możliwość zmiękczenia surowca za pomocą kwasów organicznych. W celu zweryfikowania powyższych stwierdzeń, MacGregor i J. D. Currey z Uniwersytetu w Yorku przeprowadzili szereg eksperymentów¹³. Użyto w nich jako substancji zmiękczących kwasów: mlekowego, octowego i szczawiowego. Fragmenty poroża jelenia europejskiego (*Cervus elaphus*

⁷ Por. Cnotliwy, *op. cit.*, s. 274-275.

⁸ Christopersen, *Håndverket i forandring ...*

⁹ Christopersen, *op. cit.*, s. 203-213.

¹⁰ Podczas eksperymentu wykonanego w Warszawie w 1979 roku w pracowni wspólnie pracującego rogownika użyto właśnie kamieni ściernych jako podstawowych narzędzi do wygładzania płytek z poroża. Por. Brzeziński, *op. cit.*, s. 30-36, ryc. 9.

¹¹ Por. zestaw narzędzi użyty podczas eksperymentalnego wyrobu grzebienia w Wielkiej Brytanii, P. Galloway, M. Newcomer, *The craft of comb-making: an experimental inquiry*, „Bulletin of the Institute of Archaeology”, t. 18: 1981, s. 73-90, oraz recenzja W. Brzezińskiego, [w:] „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 31: 1983, nr 1, s. 69-71.

¹² K. Żurowski, *Uwagi na temat obróbki rogu w okresie wczesnośredniowiecznym*, „Przeegląd Archeologiczny”, t. 9: 1953, s. 395-402; tenże, *Zmiękczenie poroży i kości stosowane przez wytwórców w starożytności i we wczesnym średniowieczu*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archaeologia, 4, Toruń, 1974, s. 3-23.

¹³ A. G. MacGregor, J. D. Currey, *Mechanical properties as conditioning factors in the bone and antler industry of the 3rd to the 13th centuries AD*, „Journal of Archaeological Science”, t. 10: 1983, s. 71-77.

L.) poddano moczeniu w ww. kwasach w ciągu 6, 12, 24, 48, 96 godzin, a następnie testowano za pomocą urządzenia służącego do pomiaru stopnia ugięcia materiałów. Rezultaty tych doświadczeń nie uprawniają do stwierdzenia o odwracalności zmiękczenia poroża.

Ten sam rezultat, który osiągnięto w eksperymentach K. Żurowskiego, można uzyskać poprzez krótkie moczenie poroża w zimnej wodzie. Sposób ten został \blacktriangle powodzeniem zastosowany podczas eksperymentu w Warszawie¹⁴. Osiągnięte wówczas wyniki znajdujące pełne potwierdzenie w rezultatach osiągniętych przez MacGregora i opublikowanych w omawianej pracy (s. 64-65, ryc. 40). Oczywiście pozytywny wynik obu wspomnianych doświadczeń nie neguje znaczenia prac K. Żurowskiego lecz jedynie wykazuje, że istniała też inna, łatwiejsza możliwość przygotowania poroża do obróbki mechanicznej.

Część druga pracy A. MacGregora (s. 72-208) zawiera typologiczny przegląd wyrobów wykonanych z surowców szkieletowych. Obejmuje on ponad 50 kategorii zabytków. Każdej z nich poświęcony jest krótki artykuł, w którym omawiano budowę i zasięg występowania poszczególnych przedmiotów. Jest rzeczą niezwykle cenną, iż Autor nie ogranicza się do najbardziej typowych zabytków, jak grzebienie, bądź szpile. Zwraca również uwagę na dużo radsze instrumenty muzyczne, przybory piśmienne, figurki szachowe, rogi prochowe, oprawki okularów i szczotek. Uderza duże zróżnicowanie chronologiczne omawianych zabytków, sięgające w niektórych wypadkach ponad 1000 lat. W wypadku zabytków występujących zarówno w okresie wpływów rzymskich, jak i wczesnym i późnym średniowieczu (grzebienie, rękojeści mieczy i szyletów czy uchwyty innych przedmiotów) zastosowano podział typologiczny w ramach poszczególnych okresów. Pozostałe wyroby uporządkowane są raczej według kryteriów funkcjonalnych. Powoduje to pewien bałagan chronologiczny, gdyż np. nowożytny róg prochowy sąsiadują z anglo-saskimi hełmami rogowymi (s. 153-155). Mimo jednak wspomnianych usterek ta część pracy może być niezwykle użyteczna nie tylko dla archeologa ale także dla historyka kultury materialnej. Jest to prawdziwa kopalnia analogii, pozwalająca zrozumieć funkcję rzadziej spotykanych przedmiotów z surowców szkieletowych.

Niewątpliwie mocną stroną omawianej pracy stanowią ilustracje. Liczne fotografie, wykresy oraz ryciny znakomicie ułatwiają zrozumienie wywodów Autora, szczególnie w rozdziałach pierwszym i drugim poświęconym budowie surowców szkieletowych i ich właściwościom technologicznym.

Zwraca również uwagę bardzo obszerna bibliografia zawierająca około 1000 pozycji. Jakkolwiek przedstawiona tam literatura obejmuje głównie prace archeologów brytyjskich, skandynawskich i niemieckich, nie brak w niej również prac archeologów polskich, m.in. E. Cnotliwego, Z. Kurnatowskiej, K. Żurowskiego. Odnosi się jednak wrażenie, że A. MacGregor zna bogatą polską literaturę archeologiczną dotyczącą obróbki surowców szkieletowych jedynie wrywkowo. Świadczą o tym cytowane przez niego pozycje, mające na ogół charakter przyczynkowy. Nie uwzględniono natomiast podstawowej monografii rogownictwa gdańskiego Z. Hilczerówny¹⁵, czy też opracowania pióra E. Cnotliwego¹⁶ o rzemiośle rogowniczym na Pomorzu wczesnośredniowiecznym. Być może wynika to w pewnej mierze z niedostępności niektórych publikacji polskich dla badaczy anglosaskich spowodowanej m.in. niską jakością i nieadekwatnością ich streszczeń angielskich¹⁷.

Podsumowując należy stwierdzić, iż recenzowana praca, dzięki mnogości poruszonych w niej problemów związanych z obróbką surowców szkieletowych, bogatej podstawie źródłowej, uwzględnieniu obszernego piśmiennictwa, pięknej szacie graficznej, jest użytecznym kompendium dla badaczy tej tematyki w Europie.

Wojciech Brzeziński

¹⁴ Brzeziński, *Przyczynek...*, s. 36-38.

¹⁵ Z. Hilczerówna, *Rogownictwo gdańskie w X-XIV w.*, [w:] *Gdańsk wczesnośredniowieczny*, t. 4, Gdańsk, 1961, s. 21-144.

¹⁶ Cnotliwy, *op. cit.*

¹⁷ Zob. uwagi na ten temat: P. Galloway, *Note on descriptions of bone and antler combs*, „*Medieval Archaeology*”, t. 20: 1976, s. 154-156, przypis 127.